

Słowaccy kibice przeciwko restrykcjom

18 października 2020

Kilkuset kibiców z całej Słowacji zjechało się do Bratysławy, aby zaprotestować przeciwko polityce rządu wobec pandemii koronawirusa. Starali się oni między innymi dostać do Urzędu Rady Ministrów, dlatego zostali potraktowani gazem i armatką wodną. Słowacki premier Igor Matovič zapowiedział z kolei, że będzie chciał przeprowadzić testy na COVID-19 u wszystkich mieszkańców jego kraju.



Od kilkunastu dni słowackie środowisko kibicowskie mobilizowało się do protestu w stolicy. Ostatecznie do Bratysławy zjechało się kilkaset, a być może nawet tysiąc osób. Demonstranci krytykowali rządowe restrykcje związane z pandemią koronawirusa, głównie za ich chaotyczność oraz negatywny wpływ na sytuację gospodarczą. Kibice zwracali uwagę choćby na zamknięcie stadionów, przy równoczesnym pozostawieniu otwartych galerii handlowych.



Grupa uczestników protestu próbowała wyłamać bramę, aby dostać się do budynku Urzędu Rady Ministrów. Spotkało się to z odpowiedzią licznie zmobilizowanej policji. Użyła ona armatki wodnej oraz gazu łzawiącego, a zdaniem niektórych manifestantów także gumowych pocisków. Regionalna Dyrekcja Policji w Bratysławie poinformowała o zatrzymaniu kilku osób, uzasadniając swoją interwencję używaniem środków pirotechnicznych.



Słowacki rząd zamierza obecnie przyjąć nową strategię walki z koronawirusem. Premier Matovič zapowiedział próbę przeprowadzenia testów wśród wszystkich mieszkańców Republiki Słowacji, stąd zamówił już testy za blisko 52 mln euro. W razie niepowodzenia tej operacji szef rządu zapowiedział podanie się do dymisji, choć sprawuje urząd dopiero od niecałych siedmiu miesięcy.

Na podstawie: Hlavnespravy.sk, Pravda.sk

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)